

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta B.
przy uczestnictwie Gminy B., D. M.,
K. W., M. W., C. W.,
M. W., Izby Lekarskiej w B.
i Prokuratora Okręgowego w B.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 listopada 2008 r.,
skargi kasacyjnej uczestników postępowania D. M.,
K. W., M. W., C. W.
i M. W.
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 9 października 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną; orzeka, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy stwierdził zasiedzenie nieruchomości opisanej we wniosku Skarbu Państwa (Prezydenta Miasta B.). Wnioskodawca wnosił o stwierdzenie zasiedzenia tej nieruchomości (obecnie oznaczonej KW [...]). Apelacja pięciu uczestników postępowania (spadkobierców b. właścicieli nieruchomości F. W.) została oddalona przez Sąd Okręgowy. Podstawą orzeczeń obu Sądów meriti były następujące, podstawowe elementy faktyczne.

F. W. na podstawie umowy darowizny w 1942 r. uzyskał własność nieruchomości (lwh [...], gm. kat. B. nr [...]) oraz parceli budowlanej nr 318 z domem. W czasie wojny posiadanie tej nieruchomości zostało utracone przez właściciela zamieszkałego w Austrii. Pełnomocnik właściciela złożył w dniu 13 listopada 1948 r. do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w K. wniosek o reprivatyzację nieruchomości. Wniosek ten według właściwości przekazano Delegaturze Okręgowego Urzędu Likwidacji w B. (pismem z dnia 13 grudnia 1948 r.). Nieruchomość stanowiąca własność F. W. została postanowieniem sądu z dnia 26 września 1978 r. (sprawa – II Ns 933/73) nabyta na własność w wyniku tzw. przemilczenia przez Skarb Państwa (k. 24 tych akt). Sprawę wszczęto na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. – Wydział Finansowy. F. W. zmarł w 1989 r. Jako obecny właściciel nieruchomości nr [...] w księdze wieczystej ujawniona jest Gmina B. Wydział Mienia Gminnego i Rolnictwa UM w B. od 1981 r. dysponował informacjami, że sporna nieruchomość (położona przy ul. K.[...]) stanowiła własność Skarbu Państwa. Po uprawomocnieniu się postanowienia w sprawie II Ns 933/73 (tj. od dnia 18 października 1973 r.) Skarb Państwa był posiadaczem spornej nieruchomości. Sąd Rejonowy wskazał na okoliczności, które świadczyły o tym, że przedstawiciele instytucji państwowych i okoliczni mieszkańcy uważali od 1973 r. Skarb Państwa za właściciela nieruchomości, a F. W. i jego spadkobiercy nie starali się do chwili wniesienia skargi o wznowienie postępowania (sygn. akt Ns 1929/03) o zwrot nieruchomości. Ostatecznie Sąd Rejonowy stwierdził, że sporna nieruchomość znajdowała się w posiadaniu samoistnym Skarbu Państwa, było to posiadanie ciągłe, miało charakter władania o charakterze

dominium a nie imperium. Rozpoczęło się w 1973 r. w związku z uzyskaniem tytułu prawnego przez Skarb Państwa do tej nieruchomości w postępowaniu o sygn. akt II Ns 933/73 (postanowienie z dnia 26 września 1973). Skarb Państwa władał nieruchomością w złej wierze, ponieważ pracownicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. zataili przed sądem (w postępowaniu o sygn. II Ns 933/73) fakt, że F. W. dążył do odzyskania nieruchomości, składając wniosek z dnia 13 listopada 1948 r. o reprivatyzację nieruchomości. Tytuł prawny do władania nieruchomością przez Skarb Państwa uchylono w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt II Ca 673/04). Do 2003 r. właściciel nieruchomości i jego spadkobiercy (uczestnicy postępowania) nie starali się o zwrot nieruchomości, mimo że nie było ku temu żadnych przeszkód począwszy od 1989 r. Sporna nieruchomość została skomunalizowana (decyzje komunalizacyjne z 16 lipca 1993 r. i z 17 września 1993 r.) i znalazła się w posiadaniu Gminy B. Po upływie lat 30 z dniem 19 października 2003 r. Gmina ta stała się właścicielem nieruchomości.

Obszerna apelacja uczestników postępowania (spadkobierców F. W.) została oddalona. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Podzielił też w zasadzie oceny prawne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji, wzbogacając odpowiednio argumentację prawną w związku ze sformułowanymi zarzutami apelacyjnymi. Odmiennie niż Sąd Rejonowy stwierdził istnienie dobrej wiary po stronie Skarbu Państwa. Najogólniej biorąc, przyjął, że istniały okoliczności usprawiedliwiające brak wiedzy funkcjonariuszy organów Skarbu Państwa o treści wniosku właściciela z dnia 13 listopada 1948 r. Władanie nieruchomością odbywało się w ramach dominium, a nie imperium. Najpóźniej z datą wydania orzeczenia o przemilczeniu w 1973 r. Skarb Państwa stał się posiadaczem samoistnym w dobrej wierze. Właściciel i jego spadkobiercy (uczestnicy postępowania) mieli możliwość dochodzenia ochrony ich prawa własności. W związku z tym nie mógł znaleźć uznania zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 5 k.c. Stwierdzając dobrą wiarę Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy przyjął, że stał się on właścicielem spornej nieruchomości po upływie 10 lat, tj. w dniu 27 września 1983 r. Jednakże z racji konieczności przestrzegania zasady wyrażonej w art. 384 k.p.c. (zakaz reformationis in peius) Sąd Okręgowy stwierdził, że brak podstaw do zmiany postanowienia Sądu

pierwszej instancji poprzez stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości z datą o 20 lat wcześniejszą niż przyjął to Sąd Rejonowy, ponieważ byłoby to rozstrzygnięcie mniej korzystne dla skarżących niż rozstrzygnięcie wydane w pierwszej instancji. Sąd Okręgowy stwierdził także, że złożenie wniosku o reprivatyzację z 1948 r. nie przerywa biegu zasiedzenia spornej nieruchomości. Bieg zasiedzenia nieruchomości rozpoczął się bowiem w 1973 r.

W skardze kasacyjnej pięciu uczestników postępowania podnoszono dwie grupy zarzutów naruszenia prawa materialnego. W pierwszej grupie eksponowano zarzuty naruszenia art. 19, 20 i 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. nr 13, poz. 87) w zw. z art. 279 k.z.; art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32 poz. 191 ze zm., cyt. dalej jako „ustawa z 10 maja 1990 r.”) w zw. z art. 176 k.c. W drugiej grupie zarzutów wskazywano na naruszenie art. 172 k.c., art. 336 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 124 pkt 4 k.c. Podnoszono również zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 89 § 1 k.p.c. i art. 133 § 1 k.p.c. Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku Skarbu Państwa, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego postanowienia i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 133 § 1 k.p.c. (niedoręczenie wniosku o zasiedzenie wszystkim uczestnikom postępowania) może być pominięty w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie podnoszono tego zarzutu w apelacji uczestników postępowania (k. 190 – 191 akt sprawy). Eksponowanie zarzutu naruszenia przepisu postępowania cywilnego powinno być zawsze powiązane z odpowiednim wykazaniem przez skarżącego, że uchybienie sądu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie czyni zadość temu wymogowi zgłoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 89 § 1 k.p.c. Nie może być on także brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

2. Podnosząc zarzut naruszenia art. 19, art. 20 i art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. nr 13, poz. 87 ze zm.; cyt. dalej jako „dekret z 1946 r.”), skarżący formułuje stanowisko, że złożenie przez pełnomocnika właściciela nieruchomości (F. W.) wniosku o przywrócenie posiadania (wniosku reprivatyzacyjnego z dnia 13 listopada 1948) do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w K. spowodowało przerwanie biegu tzw. przemilczenia (przewidzianego w art. 34 dekretu z 1946 r.), a także – przerwanie biegu zasiedzenia spornej nieruchomości. Skoro wspomniany wniosek nie został w ogóle rozpatrzony, stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości w wyniku tzw. przemilczenia nie powinno w ogóle nastąpić. Tym samym odpada również możliwość zasiedzenia nieruchomości.

Należy stwierdzić, że toczyło się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spornej nieruchomości na podstawie art. 34 dekretu z 1946 r. Postanowieniem z dnia 26 września 1973 r. (w sprawie II Ns 933/73) Sąd Powiatowy w B. stwierdził nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa w wyniku tzw. przemilczenia. Z inicjatywy uczestników postępowania (spadkobierców właściciela nieruchomości) wznowiono postępowanie zakończone wspomnianym postanowieniem i oddalono wniosek Skarbu Państwa (postanowienie z dnia 25 stycznia 2005 r.). W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że skoro złożenie przez właściciela nieruchomości wniosku z dnia 13 listopada 1948 r. o przywrócenie posiadania do właściwego organu spowodowało przerwanie biegu dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 34 ust. 1a dekretu z 1946 r., to wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 30 sierpnia 1973 r. o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej (przez poprzednika prawnego obecnych uczestników postępowania) należało oddalić. Jak więc wynika z prezentowanego postanowienia, kwestia ewentualnego nabycia na własność Skarbu Państwa spornej nieruchomości na mocy art. 34 dekretu z 1946 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść uczestników inicjujących wznowienie postępowania o sygnaturze II Ns 933/73 i II Ns 1929/03. Pozostaje tylko zagadnienie oceny skutków prawnych złożenia przez właściciela nieruchomości wniosku o reprivatyzację z dnia 13 listopada 1948 r. w zakresie postępowania o stwierdzenie zasiedzenia.

Według skarżącego, z racji złożenia takiego wniosku, „zawieszony został bieg terminu w zakresie możliwości zasiedzenia (spornej) nieruchomości”. Taki stan zawieszenia uniemożliwia, w ocenie skarżących, w ogóle stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa.

Stanowiska skarżących nie można podzielić w świetle ustaleń dokonanych przez Sądy meriti. Ustalono bowiem, że Skarb Państwa stał się samoistnym posiadaczem nieruchomości w październiku 1973 r., a do tego czasu władał nieruchomością najwyżej jako dzierżyciel. Wyróżnione zatem zostały dwa odrębne okresy władania przez Skarb Państwa sporną nieruchomością o różnym charakterze. Złożony przez właściciela nieruchomości wniosek z dnia 13 listopada 1948 r. odnosił się tylko do władania przez Skarb Państwa sporną nieruchomością jak dzierżyciel. Nie było jednak przeszkód w przekształceniu władania nieruchomością w postaci dzierżenia we władanie przyjmujące postać posiadania Skarbu Państwa, jeżeli istniały uzasadnione podstawy do stwierdzenia takiego przekształcenia w świetle ustaleń faktycznych, a upłynął już termin dziesięciu lat, określony w art. 34 ust. 1 lit.a dekretu z 1946 r. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 r., III CKN 644/97, OSNC 1999, z. 4, poz. 76). Złożenie przez właściciela wniosku o przywrócenie posiadania do odpowiedniego urzędu likwidacyjnego, wskazanego w przepisach dekretu z 1946 r., prowadziło do przerwania biegu dziesięcioletniego terminu przemilczenia z art. 34 ust. 1 dekretu, jednakże przerwanie takie nie jest równoznaczne z przerwaniem biegu zasiedzenia (art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CSK 153/05, nieopubl.).

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy meriti wynika, że istniały wystarczające podstawy do stwierdzenia samoistnego posiadania Skarbu Państwa w 1973 r., zwłaszcza po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 26 września 1973 r. (sygn. akt II Ns 933/73). Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że o przerwaniu biegu terminu zasiedzenia można by mówić wówczas, gdyby zdarzenie wywołujące taki skutek pojawiło się w okresie biegu zasiedzenia, tj. po 1973 r. Tymczasem następne (po złożeniu wniosku z 1948 r.) działania następców prawnych właściciela podjęte zostało w grudniu 2003 r. (wniosek o wznowienie postępowania). Jeżeli

z wnioskiem z dnia 13 listopada 1948 r. skarżący łączą w sferze zasiedzenia skutek w postaci zawieszenia jego biegu (s. 11 skargi kasacyjnej), to stanowisko takie nie zostało jednak odpowiednio skorelowane z podniesionymi zarzutami kasacyjnymi. W przepisie art. 279 k.z. z 1933 r. uregulowano bowiem jedynie zagadnienie przyczyn powodujących przerwanie biegu przedawnienia (zasiedzenia), a nie przeszkody prawne odnoszące się do zawieszenia jego biegu. Za takim ewentualnym zawieszeniem, wbrew sugestii skarżących, nie może przemawiać eksponowana koncepcja z tzw. niezakończonego postępowania przewidzianego w przepisach dekretu z 1946 r., ponieważ - jak wspomniano - wniosek Skarbu Państwa o nabycie własności spornej nieruchomości w wyniku tzw. przemilczenia został ostatecznie oddalony.

Z przedstawionych względów nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 19, 20 i 34 dekretu z 1946 r.

3. Skarżący nie precyzują tego, które postanowienia obszernego art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. zostały naruszone w zaskarżonym postanowieniu, ale z uzasadnienia tego zarzutu wynika to, że skarżący w ogóle kwestionują możliwość doliczenia okresu posiadania wykonywanego przez Skarb Państwa do okresu posiadania Gminy (art. 176 k.c.). Zarzut ten opiera się jednak na niewłaściwym założeniu, że Skarb Państwa przez cały okres sprawowanego władztwa nad nieruchomością miał tylko status jej dzierżyciela (z racji imperialnego nabycia i wykonywania tego władztwa) i nie był w ogóle posiadaczem samoistnym w rozumieniu art. 172 k.c.

Gmina nie mogła stać się właścicielem spornej nieruchomości na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. (ex lege), ponieważ w tym czasie Skarb Państwa znajdował się w sytuacji in statu usucapiendi i nie nabył jeszcze prawa własności w wyniku zasiedzenia. Ustalony stan faktyczny nie wykluczał jednak możliwości przyjęcia następstwa Gminy w sytuację prawną Skarbu Państwa, w tym - w wykonywane już posiadanie samoistne poprzednika, skoro następstwo takie zachodzi z reguły w razie komunalizacji mienia państwowego, przewidzianej w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Jeżeli Gmina ujawniona została jako właściciel spornej nieruchomości na podstawie decyzji komunalizacyjnych

z 1993 r., to taki stan rzeczy może tylko potwierdzać samoistny charakter wykonywanego przez nią władztwa nad nieruchomością. Nie sposób więc twierdzić, że wpisanie Gminy do księgi wieczystej jako właściciela (choć przedwcześnie) eliminuje możliwość przyznania jej statusu posiadacza samoistnego (w chwili składania wniosku o zasiedzenie i w chwili jego rozstrzygnięcia) w rozumieniu art. 172 k.c.

4. Podstawowe znaczenie w rozpatrywanej sprawie na zarzut naruszenia art. 172 k.p.c. w zw. z art. 336 k.c. W ocenie skarżących, ustalenia faktycznie nie dawały podstaw do przyjęcia tzw. dominialnego władania sporną nieruchomością. Władanie to sprawowane było w ramach imperium Skarbu Państwa. Dłuższy wywód zawarty w skardze kasacyjnej ma służyć takiemu właśnie uzasadnieniu stanowiska skarżących (s. 11-14 skargi). Niezależnie od tego, że Sąd Okręgowy trafnie eksponował jednak akty władztwa dominialnego nad sporną nieruchomością (s. 18 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia), należy zwrócić przede wszystkim uwagę na uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. (III CZP 30/07, OSNC 2008, z. 5, poz. 43), w której stwierdzono, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być samoistnym posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). W świetle tej uchwały i jej uzasadnienia tracą na znaczeniu eksponowane w skardze kasacyjnej te elementy stanu faktycznego (m.in. dotyczące sposobu wykonywania władztwa przez Skarb Państw nad sporną nieruchomością), które mogłyby świadczyć o imperialnym charakterze tego władztwa Skarbu Państwa. Skarb Państwa był zatem posiadaczem samoistnym spornej nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c. i art. 172 k.c. Nietrafne okazały się zatem także zarzuty naruszenia tych przepisów.

Wbrew wywodom skarżących, nie doszło do skutecznego podważenia w toku postępowania domniemania posiadania samoistnego, wynikającego z art. 339 k.c. Domniemanie to mogło zatem przemawiać na rzecz Skarbu Państwa władającego sporną nieruchomością także w okresie do czerwca 1989 r.

Eksponując zarzut naruszenia art. 124 pkt 4 k.c. i kwestionując nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy koncepcji „wstrzymania i zawieszenia biegu terminu zasiedzenia”, skarżący nie wskazują na przepis art. 175 k.c., który - zgodnie z regułą prawidłowego wskazywania podstawy kasacyjnej - również powinien być wymieniony w przytoczonej podstawie, a przynajmniej - w części motywacyjnej skargi. Zakładając jednak procesową prawidłowość sformułowania omawianego zarzutu (z jego treści wynika, że chodzi jednak o bieg terminu zasiedzenia), należy stwierdzić, że ustalony stan faktyczny nie usprawiedliwia kategorycznego twierdzenia skarżących, iż do dnia 4 czerwca 1989 r. istniał stan opisany w art. 121 ust. 4 k.c. w postaci tzw. zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, wyrażający się w niemożności dochodzenia ochrony praw własności przed sądami polskimi. Brak aktywności właściciela nieruchomości (i następnie jego spadkobierców) w zakresie odpowiedniego zaimplementowania prawa własności trwał aż do grudnia 2003 r., tj. do czasu złożenia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie II NS 933/73. Tymczasem w okresie biegu zasiedzenia (też do czerwca 1989 r.) istniała możliwość podejmowania środków prawnych służących ochronie prawa własności (np. możliwość złożenia powództwa windykacyjnego, możliwość działania właściciela i spadkobierców per procura). Jednocześnie skarżący nietrafnie zakładają, że bezprzedmiotowe było w ogóle badanie wspomnianej aktywności w zakresie ochrony własności nieruchomości, skoro wniosek z 1948 r. nigdy formalnie nie został rozpoznany. Wniosek ten służył bowiem - jak wspomniano - eliminacji możliwości nabycia własności spornej nieruchomości na podstawie tzw. przemilczenia (art. 34 ust. 1 dekretu z 1946 r.). Nie mógł natomiast eliminować możliwości stwierdzenia zasiedzenia tej nieruchomości przez podmiot spełniający przesłanki takiego zasiedzenia (art. 172 k.c.). Przeczyłoby to bowiem społeczno-prawnej funkcji tej instytucji, służącej przecież ochronie samoistnego posiadacza, długotrwale i nieprzerwanie władającego nieruchomością.

Zarzut naruszenia art. 121 ust. 4 k.c. z motywacją wskazaną w skardze kasacyjnej okazał się zatem nieuzasadniony. Brak sformułowania w podstawach kasacyjnych wyraźnego zarzutu nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy posiadania w dobrej wierze czynią bezprzedmiotowymi te rozważania uzasadnienia

skargi, w których skarżący eksponuje posiadanie w złej wierze (np. s. 15 uzasadnienia skargi).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).